

Janina Godłów\*

POGLĄDY WŁODZIMIERZA I. LENINA NA SPRZECZNOŚĆ MIĘDZY  
PRODUKCJĄ A KONSUMPCJĄ W GOSPODARCE  
KAPITALISTYCZNEJ

Pierwszym ekonomistą, który zwraca szczególną uwagę na znaczenie konsumpcji w procesie gospodarczym, jest Simonde de Sismondi. W swym dziele *Nowe zasady ekonomii politycznej* wskazuje on na niedostateczną wielkość konsumpcji jako podstawową przyczynę wszelkich negatywnych zjawisk w życiu gospodarczym. Dla sprawnego funkcjonowania gospodarki niezbędna jest równowaga produkcji i konsumpcji. Tymczasem następuje, zdaniem Sismondiego, dynamiczny rozwój produkcji społecznej, a konsumpcja pozostaje na niezmienionym poziomie, albo rozwija się bardzo wolno. Rozmiary produkcji rosną w wyniku postępującego rozwoju sił wytwórczych, a o wielkości konsumpcji decydują zupełnie inne czynniki. Wprawdzie wraz z rozwojem produkcji wzrastają potrzeby społeczeństwa, ale te potrzeby nie są poparte zdolnością płaćniczą. Decydującą część konsumpcji stanowi konsumpcja ludu, którą określają ograniczane do minimum płace. Powoduje to trudności realizacji produkcji społecznej. Sismondi postuluje więc ograniczanie wielkości produkcji, dostosowanie jej wielkości do wielkości konsumpcji.

Cechą charakterystyczną poglądów Sismondiego jest przy tym niedostrzeganie rynku środków produkcji. Sismondi nie dostrzega, że część produkcji występująca w postaci środków produkcji realizowana jest poza sferą konsumpcji. Podkreśla jednocześnie, że sprzeczność między produkcją a spożyciem właściwa jest gospodarce kapitalistycznej i nie występowała w gospodarce drobnotowarowej. Dla uniknięcia sprzeczności postuluje sprawiedliwy podział produktu społecznego i powrót do gospodarki drobnotowarowej, piętnując stosunki kapitalistyczne.

---

\* Mgr, doktorantka w Instytucie Ekonomii Politycznej UL.

Istnienie sprzeczności między produkcją a spożyciem w warunkach kapitalistycznych podkreśla także współczesny Sismondemu ekonomista angielski Tomasz Robert Malthus. Malthus, podobnie jak Sismondi, wykorzystuje zjawisko niemożności realizacji produkcji społecznej jako podstawowy argument w walce z rozwijającym się kapitalizmem. Sismondi krytykuje stosunki kapitalistyczne, widząc w nich źródło wszelkich negatywnych zjawisk społecznych — w imię obrony gospodarki drobnotowarowej. Malthus krytykuje kapitalizm traktując go jako system gospodarczy niezdolny do samodzielnego funkcjonowania — w imię obrony interesów arystokracji i duchowieństwa. Usiłuje on dowieść, że kapitalistyczne stosunki produkcji w czystej postaci, bez udziału klas będących pozostałością poprzednich systemów gospodarczych, nie zapewniają zbytu wytworzonego produktu społecznego. Malthus nie widzi możliwości wytwarzania i realizacji zysku w zamkniętym systemie kapitalistycznym. Uzasadniając ten pogląd dowodzi konieczności i użyteczności klas tracących wiodącą rolę w państwie wskutek rozwoju stosunków kapitalistycznych, tj. arystokracji obszarnej i kleru. Arystokracja i duchowieństwo to tak zwani nieprodukcyjni konsumenci, klasa, która nie produkuje, ale dużo konsumuje. O ile kapitaliści reprezentują „pasję akumulowania”, o tyle klasy, których konieczności istnienia dowodzi Malthus, reprezentują „pasję konsumowania”. Dzięki temu nie dochodzi do nadprodukcji; nieprodukcyjni konsumenci stanowią kanał odpływowy dla produktów wytwarzanych przez kapitalistów.

Na kwestię realizacji produktu społecznego w kapitalizmie zwraca także uwagę Karol Rodbertus. Reprezentuje on stanowisko zbliżone do Sismondiego. Rodbertus stwierdza, że w miarę rozwoju społecznego rośnie wydajność pracy, czyli wzrasta masa wytworzonych produktów, a jednocześnie maleją względnie płace klasy robotniczej, stanowią one coraz mniejszą część produktu społecznego. Klasa robotnicza zostaje wyłączona z udziału w rosnącym bogactwie społecznym. A przecież klasa ta stanowi główny kanał zbytu wewnętrznego. Masa towarów na rynku rośnie w dużym tempie, a siła nabywcza przeważającej części społeczeństwa nie wzrasta proporcjonalnie, lecz przeciwnie, relatywnie zmniejsza się. Z tego wynika, zdaniem Rodbertusa, konieczność kryzysów zbytu; podobnie jak Sismondi uważa on, że zło można usunąć poprzez „lepsz” podział produktu społecznego.

Poglądy Sismondiego, Malthusa i Rodbertusa różnią się oczywiście znacznie, jednak zawierają one jeden element wspólny — pojmowanie istoty sprzeczności między produkcją a spożyciem. U wymienionych myślicieli sprzeczność między produkcją a spożyciem polega na niemożności realizacji wytworzonego produktu społecznego w warun-

kach gospodarki kapitalistycznej, przy czym żaden z nich nie rozumie istoty gospodarki kapitalistycznej i kierując się interesami określonych klas społecznych nie potrafi wskazać właściwej drogi wyjścia z kryzysu.

Nowe spojrzenie na problem sprzeczności między produkcją a spożyciem znajdujemy w *Kapitale* Karola Marksa. Marks podejmuje ten problem w kontekście całokształtu zjawisk składających się na proces reprodukcji społecznej. Odrzuca on zdecydowanie pogląd, jakoby sprzeczność między produkcją a spożyciem uniemożliwiała funkcjonowanie kapitalistycznego sposobu produkcji, niemniej również u niego znajdujemy elementy teorii podkonsumpcji.

Karol Marks podkreśla, że na kapitalistyczny proces reprodukcji składają się dwa równie ważne elementy; pierwszy to bezpośredni proces produkcji, a drugi, niemniej ważny, to sprzedanie całej wytworzonej produkcji — czyli proces realizacji. Realizacja wytworzonego produktu jest warunkiem niezakłóconego przebiegu procesu reprodukcji. A właśnie antagonistyczne stosunki podziału właściwe kapitalizmowi stwarzają poważne trudności realizacji produktu społecznego. „Warunki bezpośredniego wyzysku i warunki jego realizacji nie są identyczne. Są rozbieżne nie tylko w czasie i przestrzeni, lecz również co do swej istoty. Pierwsze są ograniczone jedynie przez produkcyjną siłę społeczeństwa, drugie przez proporcje między różnymi gałęziami produkcji oraz przez konsumpcyjną siłę społeczeństwa. Jednakże konsumpcyjnej siły społeczeństwa nie określa ani absolutna siła produkcyjna, ani absolutna siła konsumpcyjna, lecz siła konsumpcyjna kształtująca się na gruncie antagonistycznych stosunków podziału, które redukują konsumpcję wielkiej części społeczeństwa do minimum, zmieniającego się jedynie w obrębie mniej lub bardziej wąskich granic”<sup>1</sup>. Konsumpcyjną siłę społeczeństwa ogranicza ponadto prawo produkcji kapitalistycznej — dążenie do akumulacji, powiększania kapitału i wartości dodatkowej dyktowane przez zmiany metod wytwarzania, związaną z tym deprecjacją istniejącego kapitału, przez walkę konkurencyjną i konieczność doskonalenia i powiększania skali produkcji, co jest jedynym środkiem zachowania kapitału. I im bardziej wzrasta siła produkcyjna społeczeństwa, tym większa sprzeczność powstaje między nią a siłą konsumpcyjną społeczeństwa.

W związku z tym, że rynek nie nadąża za rosnącą produkcją, występuje tendencja do nadprodukcji środków produkcji i konsumpcji. Ale ta nadprodukcja ma charakter względny. Nadprodukcja kapitału jest nadprodukcją środków produkcji o tyle, o ile funkcjonują one

<sup>1</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. III, cz. I, Warszawa 1957, s. 262.

jako kapitał — czyli stwarzają wartość dodatkową i to w odpowiedniej wysokości. Również względny jest charakter nadprodukcji towarów konsumpcyjnych, co stwarza paradoksalną sytuację, że odczuwa się brak popytu na towary, których niedostatek odczuwa klasa robotnicza. „Jest to możliwe dlatego, że tylko w tym specyficznym, kapitalistycznym powiązaniu nadwyżka produktu przybiera formę, w której jej właściciel dopiero wtedy może oddać ją do konsumpcji, kiedy produkt ten przekształca się dla niego z powrotem w kapitał”<sup>2</sup>. Sytuacja przedstawia się więc następująco: z jednej strony istnieje nadmiar kapitału i towarów, a z drugiej bezrobocie i przeważająca część społeczeństwa żyje w niedostatku. A wynika to stąd, że siłą napędową produkcji kapitalistycznej jest stopa zysku. „Produkcja ustaje nie wtedy, kiedy potrzeby są zaspokojone, lecz wtedy, kiedy dyktuje to produkcja zysku i jego realizacja”<sup>3</sup>. Jest to immanentna cecha produkcji kapitalistycznej, która już sama w sobie jest sprzecznością i dlatego w żadnym wypadku nie należy przedstawiać produkcji kapitalistycznej jako produkcji, której celem jest spożycie osobiste.

Nową treść nadaje sprzeczności między produkcją a spożyciem Włodzimierz Ilicz Lenin. Lenin reprezentuje w tej kwestii inne poglądy nie tylko w porównaniu z Sismondim, Malthusem czy Rodbertusem ale także Marksem, z czego chyba nie w pełni zdaje sobie sprawę.

Przewodnia myśl w dotychczas przedstawionych poglądach polegała na stwierdzeniu nienadążania konsumpcji za produkcją, powodującego w konsekwencji trudności realizacji. Natomiast wg Lenina sprzeczność między produkcją a spożyciem polega na tym, że kapitalistyczny sposób produkcji może funkcjonować zupełnie sprawnie, mimo że coraz większą część produkcji stanowią środki produkcji, a coraz mniejszą środki konsumpcji, a wraz z tym coraz bardziej maleje względnie spożycie. Jest to sprzeczność, ponieważ produkcja staje się produkcją dla samej produkcji, przestaje służyć spożyciu — czyli swemu naturalnemu celowi. Wyraźnie uwidacznia się tu nowatorstwo poglądów Lenina. Sprzeczność nie polega na tym, że nie można zrealizować produkcji, bo za małe jest spożycie, ale wręcz odwrotnie, na tym, że kapitalistyczny system gospodarczy jest tak skonstruowany, że mimo stale malejącego względnie spożycia realizacja produktu jest możliwa. Dzieje się tak dlatego, że realizacja dokonuje się w większym stopniu w sferze środków produkcji niż w sferze środków spożycia, tak jak rozwój produkcji odbywa się głównie poprzez rozwój środków produkcji. Lenin stwierdza, że jest to sprzeczność wynikająca z samej

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 276.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 278.

istoty kapitalizmu, która w pełni odpowiada misji historycznej kapitalizmu i jego specyficznej strukturze społecznej. Misja historyczna kapitalizmu to rozwój sił wytwórczych, produkcja dla produkcji, a z jego specyficznej struktury społecznej wynika wyłączenie użytkowania tej produkcji przez przeważającą część społeczeństwa.

Spożycie, które jest jednym z elementów proporcjonalności i które ten warunek proporcjonalności spełnia, a więc nie powoduje zakłóceń w procesie realizacji, jest za małe w porównaniu z produkcją, nie zapewnia takiego poziomu zaspokojenia potrzeb ludności, jakie mogłoby zapewniać przy wysokim poziomie rozwoju sił wytwórczych osiągniętym przez kapitalizm.

Ale obok tego nowego pojmowania istoty sprzeczności znajdujemy u Lenina także bardziej tradycyjną jej interpretację. Spożycie, które powinno się rozwijać w ślad za produkcją (wymaga tego związek spożycia z produkcją, który jest wprawdzie tylko pośredni, ale jednak istnieje), ulega ciągłemu zmniejszaniu wskutek ograniczania udziału mas ludowych w produkcji społecznej do minimum, natomiast produkcja rozwijana jest nieograniczenie. Ujawnia się to w kryzysach nadprodukcji, gdy rozwijająca się z rozmachem produkcja nie może znaleźć nabywców, ponieważ przeważająca część potencjalnych nabywców to nędzarze utrzymujący się z bardzo niskich płac. W tym wypadku sprzeczność między produkcją a spożyciem polega na tym, że spożycie jako jeden z elementów proporcjonalności produkcji kapitalistycznej nie nadąża za rozwijającą się produkcją, nie spełnia warunku proporcjonalności, co oczywiście utrudnia proces realizacji produktu społecznego.

Zestawienie tych dwóch wątków nasuwa wątpliwości odnośnie jasności i jednoznaczności poglądów Lenina, a nawet sugeruje ich niezgodność. W pierwszym wypadku Lenin stwierdza, że spożycie jako element proporcji podziału produkcji społecznej spełnia ten warunek, ale mimo to istnieje sprzeczność, w drugim natomiast, że spożycie warunku proporcjonalności nie spełnia, co prowadzi do trudności realizacji i sprzeczności.

Prześledźmy więc oba wspomniane wątki w poglądach Lenina. Dominujący u Lenina pogląd, że sprzeczność między produkcją a spożyciem nie ma ujemnego wpływu na proces realizacji produktu społecznego, wiąże się ściśle ze sformułowanym przez Lenina prawem szybszego wzrostu produkcji środków produkcji<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> „Widzimy więc, że najszybciej wzrasta wytwarzanie środków produkcji dla środków produkcji, następnie wytwarzanie środków produkcji dla środków spożycia; najwolniej wytwarzanie środków spożycia”. W. I. Lenin, *W związku z tak zwaną kwestią rynków*, *Dzieła*, t. I, Warszawa 1950, s. 82.

Prawo szybszego wzrostu produkcji środków produkcji wyjaśnia prawidłowość kształtowania się i wzrostu rynku kapitalistycznego służąc dzięki temu Leninowi jako główny argument w walce z poglądem, że niemożliwa jest realizacja produktu w warunkach kapitalistycznych. Szybszy wzrost produkcji środków produkcji umożliwia realizację produktu społecznego w gospodarce kapitalistycznej, a jednocześnie jest źródłem sprzeczności prowadzącej kapitalizm do zagłady. „Z tego, że rozszerzenie produkcji zakłada spożycie produkcyjne nie tylko nie wpływa owa burżuazyjno-apologetyczna teoria [mowa o teorii negującej sprzeczność między produkcją a spożyciem w gospodarce kapitalistycznej — J. G.], lecz przeciwnie, wpływa owa cechująca kapitalizm, prowadząca nieuchronnie do jego zagłady sprzeczność między dążeniem do nieograniczonego wzrostu produkcji a ograniczonym charakterem spożycia”<sup>5</sup>. Jest to bardzo ciekawe stwierdzenie, a wydaje się, że interpretować je można następująco: gdyby produkcja kapitalistyczna nie rozwijała się głównie poprzez wzrost produkcji środków produkcji, to niemożliwe byłoby właściwe kapitalizmowi ograniczanie spożycia, gdyż uniemożliwiłoby ono proces realizacji produktu społecznego. Szybszy wzrost działu I powoduje, że spożycie osobiste zastępowane jest przez spożycie produkcyjne, co umożliwia niezakłócony przebieg procesu realizacji mimo ograniczonego spożycia osobistego, ale sytuacja taka nie może istnieć dowolnie długo i prowadzi w końcu do upadku kapitalistycznego sposobu produkcji.

Nie tylko prawo szybszego wzrostu produkcji środków produkcji jest źródłem sprzeczności, ale już sam fakt, że rozwój produkcji odbywa się przede wszystkim w dziedzinie środków produkcji stanowi, zdaniem Lenina, sprzeczność. „Rzecz w tym, że rozwój produkcji (a zatem i rynku wewnętrznego) w przeważającej mierze w dziedzinie środków produkcji wydaje się paradoksalny i niewątpliwie stanowi sprzeczność. Jest to prawdziwa produkcja dla produkcji — rozszerzanie produkcji bez odpowiedniego rozszerzania spożycia. Ale jest to sprzeczność nie w doktrynie, lecz w rzeczywistym życiu, jest to właśnie taka sprzeczność, która odpowiada samej naturze kapitalizmu i pozostałym sprzecznościom tego systemu gospodarki społecznej”<sup>6</sup>.

Wywodzenie sprzeczności między produkcją a spożyciem z prawa szybszego wzrostu produkcji środków produkcji pociąga za sobą bardzo istotne konsekwencje. Przecież Lenin prawo szybszego wzrostu

<sup>5</sup> Lenin, *Recenzja książki S. N. Prokopowicza „Ruch robotniczy na Zachodzie”*, *Dzieła*, t. IV, s. 190.

<sup>6</sup> Lenin, *Rzecz w tym, że rozwój kapitalizmu w Rosji*, *Dzieła*, t. III, s. 48.

produkcji środków produkcji wyprowadza bezpośrednio ze schematów Karola Marksa<sup>7</sup>. Wniosek stąd, że pośrednio sama sprzeczność wynika ze schematów reprodukcji, które obrazują niezakłócony przebieg procesu realizacji. A jeżeli sprzeczność wynika pośrednio ze schematów reprodukcji, to oczywiście nie może ona powodować trudności realizacji i że występuje ona także w idealnie funkcjonującym społeczeństwie kapitalistycznym w warunkach niezakłóconej realizacji. Dla poparcia wyżej przedstawionych wniosków przytaczamy potwierdzające je wypowiedzi Lenina.

W artykule pod tytułem *Odpowiedź Nieżdanowowi* Lenin pisze: „Zupełnie dobrze możemy sobie wyobrazić (w czysto teoretycznych rozważaniach o idealnym społeczeństwie kapitalistycznym) realizację całego produktu w społeczeństwie kapitalistycznym bez żadnego produktu zbytecznego, nie możemy sobie jednak wyobrazić kapitalizmu bez dysproporcji między produkcją a spożyciem. Dysproporcja wyraża się w tym, że produkcja środków produkcji może i musi postępować szybciej niż produkcja przedmiotów spożycia”<sup>8</sup>. Wyraźnie powtarza to także Lenin pisząc dalej, „że nawet w warunkach zupełnie proporcjonalnej idealnie niezakłóconej realizacji nie możemy sobie wyobrazić kapitalizmu bez sprzeczności między produkcją a spożyciem, bez tego, by kolosalny wzrost produkcji nie szedł w parze z nadzwyczaj słabym wzrostem (lub nawet zastojem i pogarszaniem się) spożycia ze strony ludzi”<sup>9</sup>.

Pewne wątpliwości w zestawieniu z wyżej przedstawionym poglądem budzi jednak odpowiedź Lenina na zarzuty Tuhana-Baranowskiego pod adresem Marksa. Tuhana-Baranowski uważa, że Marks jest niekonsekwentny, że jego analizy reprodukcji w II tomie *Kapitału* nie można pogodzić ze stwierdzeniami dotyczącymi sprzeczności między produkcją a spożyciem, w trzecim tomie tegoż dzieła. Stwierdzenia Marksa w III tomie *Kapitału* traktuje Tuhana jako poprawkę do teorii reproduk-

<sup>7</sup> Lenin stwierdza, że „teza o szybszym wzroście środków produkcji jest zwykłą parafrazą tego prawa [prawa szybszego wzrostu kapitału stałego — J. G.] w zastosowaniu do całokształtu produkcji społecznej”. A udawadnia to w następujący sposób: Z prawa kapitalistycznego sposobu produkcji mówiącego, że kapitał stały rośnie szybciej niż zmienny wynika, że kapitał stały II działu (IIc) rośnie szybciej niż kapitał zmienny i wartość dodatkowa tego działu (IIv+II<sub>m</sub>), również kapitał stały I działu (Ic) wyprzedzać musi wzrost kapitału zmiennego i wartości dodatkowej tego działu (Iv+Im), a ponieważ zgodnie ze schematami reprodukcji Marksa wymiana przybiera postać: IIc=Iv+Im, kapitał stały I działu wyprzedza wzrost kapitału stałego II działu. Dowodzi to, że cały I dział produkcji społecznej, czyli dział produkujący środki produkcji, musi wyprzedzać wzrost działu II produkującego środki spożycia.

<sup>8</sup> Lenin, *Odpowiedź p. Nieżdanowowi*, *Dzieła*, t. IV, s. 164.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 165.

cji i interpretuje następująco: „Sama proporcjonalność podziału produkcji narodowej nie gwarantuje jeszcze możliwości zbytu produktu. Produkty mogą nie znaleźć sobie rynku, chociaż podział produkcji będzie proporcjonalny”. Tuhan-Baranowski uważa więc, że nie można pogodzić teorii realizacji z faktem istnienia sprzeczności między produkcją a spożyciem. Jeżeli istnieje sprzeczność, to musi istnieć zbyteczny produkt.

Lenin uważa powyższą interpretację za całkowicie błędną, pisze, że między teorią realizacji a stwierdzeniami o istnieniu sprzeczności nie ma żadnej sprzeczności. A to dlatego, że określony stan spożycia jest jednym z elementów proporcjonalności. Nie można „siły konsumpcyjnej społeczeństwa” i „proporcjonalności między różnymi gałęziami produkcji” traktować jako jakiegoś odrębne samodzielne warunki. „Siła konsumpcyjna społeczeństwa i proporcjonalność między różnymi gałęziami produkcji — to nie są bynajmniej jakiegoś odrębne, samodzielne, niezwiązane ze sobą warunki. Przeciwnie, określony stan spożycia jest jednym z elementów proporcjonalności”<sup>10</sup>.

Niewątpliwie uwagi Lenina są słuszne i chyba zgodne z duchem poglądów Marksa, ale kłócą się z podstawową ideą Lenina<sup>11</sup>. Jeżeli bowiem wyjaśnia on współistnienie schematów i sprzeczności stwierdzeniem, że „siła konsumpcyjna społeczeństwa” jest jednym z elementów proporcjonalności, to sugeruje to pojmowanie sprzeczności jako trudności realizacji.

Ta wypowiedź Lenina wskazuje już na to, co sygnalizowaliśmy na początku; w poglądach Lenina istnieją dwa wątki. Przedstawiony już pogląd kształtował się na tle walki Lenina z twierdzeniem narodników, że w kapitalizmie występuje tzw. produkt zbyteczny, ponieważ niemożliwa jest realizacja całego produktu. Lenin dowodzi niezbitcie, że realizacja jest możliwa, ale nie twierdzi wcale, że realizacja ta w konkretnych historycznych warunkach ma przebieg niezakłócony<sup>12</sup>. A do-

<sup>10</sup> Lenin, *Uwaga w kwestii teorii realizacji*, *Dzieła*, t. IV, s. 52.

<sup>11</sup> Przecież w myśl przedstawionego wyżej poglądu Lenina sprzeczność między produkcją a spożyciem nie uniemożliwia realizacji całego produktu kapitalistycznego — i odwrotnie, realizacja całego produktu kapitalistycznego nie świadczy o braku sprzeczności. Współistnienie sprzeczności i niezakłóconej realizacji jest więc rzeczą naturalną, a spełnienie warunku proporcjonalności przez „siłę konsumpcyjną społeczeństwa” nie oznacza braku sprzeczności.

<sup>12</sup> „Nie tylko produkty (lub części produktu) kompensujące nadwartość, lecz i produkty kompensujące kapitał zmienny; nie tylko produkty kompensujące kapitał zmienny, lecz i produkty kompensujące kapitał stały, nie tylko produkty istniejące w postaci przedmiotów spożycia, lecz i produkty istniejące w postaci środków produkcji — wszystkie one jednakowo realizowane są jedynie wśród trudności, wśród ciągłych wahań, które stają się coraz silniejsze w miarę wzrostu kapitalizmu, rea-

wodząc, że sprzeczność między produkcją a spożyciem nie musi dawać zbytecznego produktu, nie twierdzi, że spożycie w gospodarce kapitalistycznej może być dowolnie małe, że spożycie i produkcja mogą rozwijać się zupełnie niezależnie. Tworzenie rynku wewnętrznego dla kapitalizmu odbywa się wprawdzie głównie w zakresie środków produkcji, czemu odpowiada znacznie szybszy wzrost pierwszego działu produkcji społecznej, nie znaczy to jednak, że produkcja środków produkcji odbywa się i może odbywać niezależnie od produkcji przedmiotów spożycia<sup>13</sup>. Wyjaśnia to Lenin, powołując się na Marksa: Wytwarzanie środków produkcji jest zawsze ograniczone spożyciem osobistym, ponieważ zawsze w końcu te środki produkcji znajdują zastosowanie w gałęziach produkujących przedmioty spożycia. Nie są wytwarzane dla samego istnienia, ale po to, by służyć produkcji przedmiotów spożycia. O niezależności produkcji środków produkcji od spożycia osobistego można mówić tylko w tym sensie, że nigdy nie wchodzi one w skład spożycia osobistego (nie wchodzi bezpośrednio w swej naturalnej postaci) i w tym, że pewna część środków produkcji (tę w schematach reprodukcji Marksa) realizowana jest w drodze wymiany na środki produkcji bez udziału drugiego działu produkcji społecznej. Oznacza to, że spożycie musi postępować za produkcją.

Jeżeli skonfrontujemy tę zależność z tendencją kapitalizmu do rozszerzania produkcji z jednej strony, a proletaryzacji mas z drugiej, to sprzeczność jest, zdaniem Lenina, oczywista. „Ale chociaż związek ten jest pośredni [chodzi o związek produkcji ze spożyciem — J. G.], to istnieje; w ostatecznym rachunku spożycie musi postępować za produkcją i jeśli siły wytwórcze prą do nieograniczonego wzrostu produkcji, a spożycie ulega zwężeniu wskutek proletariackiej sytuacji mas ludowych — to sprzeczność ta jest niewątpliwa”<sup>14</sup>.

Tutaj Lenin nadaje już sprzeczności między produkcją a spożyciem nieco inną treść, co potwierdza jeszcze wyraźniej jego wypowiedź w artykule *Nauki kryzysu*, zamieszczonym w numerze sierpniowym

lizowane są wśród szalonej konkurencji, która zmusza każdego przedsiębiorcę by dążył do nieograniczonego rozszerzenia produkcji, by wykraczał poza granice danego państwa, by udawał się na poszukiwanie nowych rynków w krajach niewciągniętych jeszcze do kapitalistycznego obiegu towarowego”. (Lenin, *Przyczynek do charakterystyki romantyzmu ekonomicznego*, *Dziela*, t. II, s. 160—161).

<sup>13</sup> „Byłoby jednak błędem rozumieć tę niezależność (niezależność produkcji od spożycia) w sensie zupełnego oderwania spożycia produkcyjnego od osobistego: pierwsze może i musi wzrastać szybciej niż drugie (do tego też ogranicza się jego niezależność), ale rozumie się samo przez się, że w ostatecznym rachunku spożycie produkcyjne zawsze pozostaje związane ze spożyciem osobistym”. (Lenin, *Rzecz o kapitalizmie w Rosji*, *Dziela*, t. III, s. 46).

<sup>14</sup> Lenin, *Odpowiedź p. Niezdanowowi*, *Dziela*, t. IV, s. 166.

z 1901 r. czasopisma „Iskry”. W artykule tym Lenin pisze, że produkcja kapitalistyczna jest produkcją na rynek, gdy tymczasem kapitaliści nie znając tego rynku, nie wiedząc ile i jakich produktów wytwarzać, dążą jedynie do tego, aby prześcignąć się wzajemnie. Produkcja osiąga w tej sytuacji olbrzymie rozmiary, co odpowiada tendencji kapitalizmu do nieograniczonego rozszerzania produkcji. Aby jednak zrealizować zysk, kapitaliści muszą znaleźć nabywców. Tymczasem większość potencjalnych nabywców tej produkcji to nędzarze utrzymujący się z bardzo niskich płac, co z kolei odpowiada w pełni drugiej tendencji kapitalizmu, tendencji do ograniczania spożycia mas ludowych do minimum. W tej sytuacji nic dziwnego, że ta olbrzymia masa produktów rzucona na rynek nie może być sprzedana. „Aby otrzymać zysk z przedsiębiorstwa trzeba sprzedać towary, znaleźć nabywców. A nabywcą powinna być cała masa ludności, ponieważ olbrzymie przedsiębiorstwa wytwarzają całe stosy produktów. We wszystkich zaś krajach kapitalistycznych 9/10 ludności składa się z nędzarzy: z robotników otrzymujących najniższe płace, z chłopów bytujących w swej masie jeszcze gorzej niż robotnicy. I oto, gdy wielki przemysł w czasie rozkwitu rozpędza się, aby wytworzyć jak najwięcej — rzuca ona na rynek takie mnóstwo produktów, że uboga większość narodu nie jest w stanie za nie zapłacić<sup>15</sup>.

Przytoczony fragment ma inną wymowę niż poprzednie rozważania Lenina, który przyznaje tu, że sprzeczność między produkcją a spożyciem objawia się bardzo konkretnie w trudności zbycia wytworzonej produkcji, czyli jednak utrudnia realizację produktu kapitalistycznego. Nie obala to jednak poprzedniej tezy, że nawet wielkość spożycia wynikająca ze schematów reprodukcji Marksa, będących modelem kapitalistycznego sposobu produkcji, jest za mała w porównaniu z wielkością produkcji, i że wobec tego kapitalizmowi właściwa jest sprzeczność między produkcją a spożyciem nawet w warunkach jego idealnego funkcjonowania.

Ale problem polega na tym, że w związku z dążeniem kapitalistów do osiągnięcia jak największej masy zysku poprzez zmniejszanie udziału klasy robotniczej w produkcie społecznym sprzeczność między produkcją a spożyciem ulega pogłębieniu. Spożycie jest jednak jeszcze mniejsze od tego, jakie zakładają schematy reprodukcji Marksa, toteż spotęgowaniu ulegają objawy sprzeczności. Sprzeczności nawarstwiają się. Kapitaliści, dążąc do osiągnięcia jak największego zysku, sami są sprawcami jego zmniejszenia. Może w tej sytuacji występować pewna ilość produktów, która nie znajduje zbytu. Należy jednak zaznaczyć,

<sup>15</sup> Lenin, *Nauki kryzysu, Dzieła*, t. V, s. 94.

że nie jest to tylko wynikiem sprzeczności między produkcją a spożyciem, chociaż w przytoczonym fragmencie Lenin wyraźnie pisze, że ubóstwo najliczniejszej grupy narodu: robotników i chłopów jest przyczyną trudności realizacji produktu społecznego<sup>16</sup>.

Pisząc, że nawet przy idealnie niezakłóconej realizacji występuje sprzeczność, Lenin chciał prawdopodobnie zaznaczyć, że to nie istnienie zbytecznego produktu jest najistotniejszym elementem sprzeczności między produkcją a spożyciem, że sprzeczność nie musi wcale objawiać się istnieniem zbytecznego produktu. Nie znaczy to jednakże, że ten zbyteczny produkt nie występuje. Podkreślanie istnienia sprzeczności także przy idealnie niezakłóconej realizacji świadczy o tym, że Lenin głębiej oceniał sprzeczność między produkcją a spożyciem niż jego poprzednicy, którzy dostrzegali ją dopiero wtedy, gdy stwarzała ona realne trudności realizacji.

Reasumując dochodzimy do wniosku, że wspomniane dwa wątki w poglądach Lenina nie wyłączają się wzajemnie, nie świadczą ani o braku konsekwencji, ani o ewolucji poglądów. Potwierdza to fakt, że przebiegają one w pracach Lenina równolegle. A wynika to po części stąd, że w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku prowadził on równoczesną dyskusję z narodnikami i legalnymi marksistami. Narodnikom usiłował dowieść bezpodstawność ich twierdzenia o niemożliwości rozwoju kapitalizmu w Rosji z powodu braku rynków zbytu. W tym celu dowodził, że realizacja produktu społecznego w warunkach kapitalistycznych jest możliwa. Sprzeczność między produkcją a spożyciem nie jest przeszkodą na drodze rozwoju kapitalizmu, nie można także z faktu jej istnienia wyprowadzać wniosku, że kapitalistyczny sposób produkcji nie jest postępowy w stosunku do poprzednich formacji społeczno-ekonomicznych<sup>17</sup>. Jednocześnie w polemice z legalnymi marksistami podkreślał, że rozwój rynku poprzez rozwój produkcji środków produkcji, który umożliwia realizację produktu kapitalistycznego, nie oznacza jednakże, że nie ma sprzeczności między produkcją a spożyciem. Spożycie produkcyjne odsuwa jedynie na dalszy plan właściwą kapitaliz-

<sup>16</sup> Lenin przeciwstawia się tezie, że sprzeczność między produkcją a spożyciem jest przyczyną kryzysów nadprodukcji. Jego zdaniem kryzysy wynikają z podstawowej sprzeczności kapitalizmu — sprzeczności między społecznym charakterem produkcji a prywatnym charakterem wytwarzania. To ta podstawowa sprzeczność powoduje charakterystyczną dla kapitalizmu nieproporcjonalność rozwoju różnych gałęzi produkcji, która jest przyczyną trudności realizacji produktu społecznego.

<sup>17</sup> „Sprzeczności kapitalizmu świadczą o jego historycznie przejściowym charakterze, wyjaśniają warunki i przyczyny jego rozkładu i przekształcenia się w wyższą formę — ale bynajmniej nie wykluczają one, ani możliwości istnienia kapitalizmu, ani jego postępowości w porównaniu z poprzednimi systemami gospodarki społecznej”. (Lenin, *Rozwój kapitalizmu w Rosji*, *Dzieła*, t. III, s. 50).

mowi sprzeczność, ale jej nie likwiduje. Toteż sprzeczność między produkcją a spożyciem hamuje rozwój sił wytwórczych społeczeństwa kapitalistycznego. Obrazuje to Lenin za pomocą przykładu. W społeczeństwie kapitalistycznym stosowaniu maszyn stoją na przeszkodzie bardzo niskie płace. Tania siła robocza powoduje, że kapitalistom bardziej opłaca się jej stosowanie niż stosowanie maszyn. Toteż często zdarza się, że maszyny stoją bezczynnie, bo kapitaliście bardziej opłaca się wykorzystanie w produkcji pracy ręcznej. „Fakt sprzeczności między spożyciem a produkcją, między dążeniem do nieograniczonego rozwijania sił wytwórczych a ograniczaniem tego dążenia przez proletariacką sytuację, nędzę i bezrobocie ludu — widoczny jest w tym przykładzie jak na dłoni. Jasne jest również, że z tej sprzeczności słuszne będzie wyprowadzenie tego jedynego wniosku, że już sam rozwój sił wytwórczych z niepohamowaną siłą musi doprowadzić do zastąpienia kapitalizmu gospodarką zrzeszonych producentów. I odwrotnie, rzeczą zupełnie błędną byłoby wyprowadzenie z tej sprzeczności wniosku, że kapitalizm musi systematycznie dawać zbyteczny produkt, tzn., że kapitalizm w ogóle nie może realizować produktu i nie może dlatego odgrywać żadnej postępowej roli historycznej”<sup>18</sup>.

Na uwagę zasługuje fakt dużej zbieżności poglądów Lenina i współczesnego mu rodaka, przedstawiciela tzw. legalnego marksizmu — Tuhana-Baranowskiego. Ekonomiści ci niejednokrotnie polemizują ze sobą, ale polemiki te często wynikają z nieporozumienia. Tuhana-Baranowski zaprzecza zdecydowanie istnieniu sprzeczności między produkcją a spożyciem. Wynika to jednak z tego, że interpretuje on jednoznacznie tę sprzeczność jako sprzeczność uniemożliwiającą proces realizacji i powodującą w rezultacie systematyczne powstawanie produktu zbytecznego; taki też pogląd przypisuje Leninowi. A przecież Lenin podkreśla właśnie, że nigdy nie twierdził, że omawiana sprzeczność musi dawać zawsze produkt zbyteczny<sup>19</sup>. Zarówno Lenin, jak i Tuhana-Baranowski dowodzą niezbicie, że realizacja produktu kapitalistycznego jest możliwa, posługując się przy tym analogicznymi argumentami.

Głównym argumentem Tuhana-Baranowskiego (podobnie jak Lenina w dyskusji z narodnikami i Sismondim) jest wiodąca rola produkcji środków produkcji w rozwoju produkcji kapitalistycznej i rynku środków produkcji w procesie tworzenia rynku wewnętrznego dla produkcji kapitalistycznej. Stara się on dowieść przy pomocy schematów reprodukcji, że jedynym warunkiem realizacji produktu społecznego jest

<sup>18</sup> Lenin, *Odpowiedź p. Niezdanowowi*, *Dzieła*, t. IV, s. 167—168.

<sup>19</sup> „Sprzeczność ta nie musi bynajmniej pociągać za sobą systematycznego wytwarzania zbytecznego produktu”. (*Ibidem*, s. 164).

proporcjonalna struktura produkcji. Malejący popyt na przedmioty spożycia nie jest w stanie zakłócić procesu realizacji, ponieważ jest on zastępowany przez popyt na środki produkcji. Kapitalizm charakteryzuje dynamiczny postęp techniki, który sprawia, że robotników w coraz większym stopniu zastępują środki produkcji. W ten sposób coraz mniejszą rolę odgrywa rynek stwarzany przez spożycie robotników. Ale globalny popyt w gospodarce kapitalistycznej nie zmniejsza się z tego powodu, zmienia się tylko jego charakter, coraz większego znaczenia nabiera popyt na środki produkcji<sup>20</sup>.

Wykładając swoje poglądy na kwestię kształtowania się rynku wewnętrznego dla kapitalizmu Tuhana-Baranowski nie tylko podkreśla fakt zastępowania popytu na przedmioty spożycia przez popyt na środki produkcji, ale zwraca jednocześnie uwagę na szybszy wzrost produkcji środków produkcji, co później Lenin podnosi do rangi prawa produkcji kapitalistycznej. I, podobnie jak u Lenina, w teorii Tuhana-Baranowskiego zawarta jest myśl, że właśnie rozwój produkcji głównie w dziedzinie środków produkcji umożliwiającą realizację produktu społecznego, mimo malejącego względnie spożycia, jest źródłem właściwej kapitalizmowi dysproporcji w rozwoju produkcji i spożycia, która jest niewątpliwie sprzecznością jeżeli weźmiemy pod uwagę naturalny cel działalności produkcyjnej podejmowanej przez człowieka — zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Produkcja kapitalistyczna nie stawia sobie w ogóle tego celu. A może mimo to istnieć i rozwijać się dzięki temu, że odbywa się w przeważającej mierze w dziedzinie środków produkcji.

„Rozszerzanie produkcji, produkcyjne spożycie środków produkcji zastępuje spożycie człowieka i wszystko przebiega tak gładko, jak gdyby nie gospodarka była środkiem zaspokajania potrzeb człowieka, lecz człowiek był środkiem zaspokajania potrzeb gospodarki. Oto jest podstawowy paradoks kapitalistycznej (i w ogóle wszelkiej antagonistycznej) gospodarki, ponieważ w tym gospodarczym ustroju podmiotem gospodarczego przedsięwzięcia jest tylko część społeczeństwa, a pozostała wielka część jest gospodarczym obiektem; wtedy staje się możliwy taki kierunek gospodarczego procesu, przy którym gospodarka ze środka zaspokajania społecznych potrzeb staje się środkiem zwykłego rozszerzania produkcji ze szkodą dla narodowego spożycia, innymi słowy gospodarka przestaje osiągać swe naturalne cele”<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> „Istota tej teorii sprowadza się do tego, że popyt na środki produkcji tworzy taki sam rynek dla towarów, jak i popyt na przedmioty spożycia, dzięki czemu żadne zmniejszenie udziału przedmiotów spożycia nie może wywołać żadnych nowych trudności w stosunku do realizacji produkcji kapitalistycznej”. (Tuhana-Baranowski, *Periodyczne promyslenye krizisy*, Petersburg 1914, s. 223).

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 227—228.

Podobną wymowę ma następujący fragment wywodów Tuhana: „Jeśli w gospodarce towarowej rzecz jakby przekształca się w człowieka, to gospodarka kapitalistyczna przekształca człowieka w rzecz. W gospodarce kapitalistycznej człowiek schodzi do poziomu narzędzia pracy, staje się ekwiwalentem maszyny. Na tym właśnie gruncie powstaje niezrozumiały dla ekonomii politycznej paradoks gospodarki kapitalistycznej — to, że nie spożycie społeczne rządzi w niej produkcją społeczną, jest jej celem, ale odwrotnie, produkcja społeczna rządzi spożyciem społecznym i jest dla ostatniego celem. Nie kapitał dla człowieka, a człowiek dla kapitału — taka jest dewiza gospodarki kapitalistycznej”<sup>22</sup>.

Czyż nie jest to stwierdzenie sprzeczności między produkcją a spożyciem w gospodarce kapitalistycznej, sprzeczności o takiej treści, jaką nadawał jej Lenin? Zresztą sam Lenin przyznaje, że Tuhan-Baranowski dostrzega tę sprzeczność. „Nawiasem mówiąc, P. Nieżdanow sądzi, że p. Tuhan-Baranowski również neguje sprzeczność między produkcją a spożyciem w społeczeństwie kapitalistycznym. Nie wiem, czy jest to słuszne. Pan Tuhan-Baranowski sam przytoczył w swojej książce schemat wykazujący możliwość wzrostu produkcji przy skurczeniu się spożycia (a jest to rzeczywiście możliwe i zdarza się w warunkach kapitalizmu). Czyż można przeczyć, że mamy tu sprzeczność między produkcją a spożyciem chociaż zbytecznego produktu tutaj nie ma?”<sup>23</sup> Właściwie u Tuhana-Baranowskiego ta sprzeczność zarysowuje się jeszcze wyraźniej. Posuwa się on bowiem znacznie dalej w konstruowaniu schematów reprodukcji przy założeniu malejącego spożycia. Niewielu ekonomistów posunęło się tak daleko w negowaniu wzajemnej zależności produkcji i spożycia jak Tuhan-Baranowski. Przytacza on skrajny przypadek, gdy wszyscy robotnicy oprócz jednego będą zastąpieni przez maszyny. „Klasa robotnicza zniknie, ale to wcale nie utrudni realizacji produkcji przemysłu kapitalistycznego. Kapitałiści w swej pasji akumulacji, zechcą także zmniejszyć swoje osobiste spożycie, to i to można w pełni zrealizować; w tym wypadku zmniejszy się produkcja przedmiotów spożycia kapitalistów i jeszcze większa część produktu społecznego będzie składać się z środków produkcji przeznaczonych na dalsze rozszerzanie produkcji”<sup>24</sup>.

Ale także u Tuhana-Baranowskiego dostrzec można pewne myśli zbliżone do drugiego wątku poglądów Lenina. Tuhan podkreślając, że sprzeczność między produkcją a spożyciem nie powoduje powstawania zbytecznego produktu, dostrzega podobnie jak Lenin, że zbyt niskie

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 231.

<sup>23</sup> Lenin, *Odpowiedź p. Nieżdanowowi*, *Dzieła*, t. IV, s. 165.

<sup>24</sup> Tuhan-Baranowski, *op. cit.*, s. 229—230.

spożycie wynikające z pędu kapitalistów do akumulacji powoduje zachwianie proporcji podziału produktu społecznego, co prowadzi do kryzysu. Tendencja do podkonsumpcji potęguje kapitalizację i wynikające stąd trudności dla właściwej struktury produkcji<sup>25</sup>. Świadczy to o tym, że Tuhana dostrzega także, że spożycie jest jednym z elementów proporcjonalnego podziału (nie może tego nie dostrzec posługując się schematami reprodukcji) i że w wyniku dążenia kapitalistów do akumulacji spożycie częstokroć nie spełnia warunku proporcjonalności. „W ten sposób ubóstwo ludowych mas nie w sensie absolutnym, lecz względnym, w sensie znikomości udziału robotnika w całym produkcie narodowym — jest niezbędnym warunkiem kryzysów przemysłowych”<sup>26</sup>. Jednak zaraz po tym zdaniu następuje zastrzeżenie: „Ale trzeba jasno zrozumieć związek ubóstwa z kryzysami. Wcale nie jest prawdziwe rozpowszechnione mniemanie (które podzielał, do pewnego stopnia, także Marks), że niski poziom spożycia narodowego i powolność podnoszenia tego poziomu uniemożliwiają realizację produktów stale rozszerzającej się produkcji kapitalistycznej. Widzieliśmy, że produkcja sama stwarza sobie rynek — spożycie jest tylko jednym z momentów produkcji kapitalistycznej. Jeśli produkcja byłaby organizowana planowo, jeśli rynek dysponowałby pełną znajomością popytu i możliwością proporcjonalnego podziału produkcji i swobodnego przepływu pracy i kapitału z jednej gałęzi przemysłu do drugiej, to jak niskie nie byłoby spożycie, podaż towarów nie mogłaby przewyższyć popytu”<sup>27</sup>. Ten fragment dowodzi jeszcze jednego wspólnego elementu w poglądach Lenina i Tuhana-Baranowskiego. Przecież Lenin także zdecydowanie przeciwstawia się pogładowi, że sprzeczność między produkcją a spożyciem jest przyczyną kryzysów nadprodukcji. Przyczyną zakłóceń w procesie realizacji jest nieproporcjonalny podział produktu społecznego, a spożycie jest tylko jednym z elementów tej proporcjonalności.

Charakterystyczne jest także, że tylko abstrakcyjne rozważania o gospodarce kapitalistycznej prowadzą Tuhana-Baranowskiego do wniosku o jej niezakłóconym rozwoju. Obserwując gospodarkę kapitalistyczną wyraźnie stwierdza bowiem, że jest ona chaotyczna i niezor-

<sup>25</sup> „W pewnym sensie można powiedzieć, że podstawową przyczyną kryzysów jest ubóstwo mas, niski poziom spożycia klas pracujących. Rzeczywiście powstawanie zbytecznych kapitałów i w ogóle kapitalizowanie ogromnej części dochodu narodowego bezpośrednio wywołane jest znikomością udziału robotniczych mas w wytworzonym przez nich produkcie. Jeśli nie trzeba byłoby znajdować miejsca dla nowych kapitałów, jeśli produkcja nie byłaby silnie rozwijana dzięki kapitalizowaniu zysku, to proporcjonalny podział produkcji nie przedstawiałby żadnych trudności”. (Tuhana-Baranowski, *op. cit.*, s. 304).

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 304.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 305.

ganizowana, przez co nie może być spełniony konieczny dla niezakłóconej realizacji warunek proporcjonalnego podziału produktu społecznego. Stąd stała tendencja do nadprodukcji i wynikająca stąd trudność zbytu. „Ale możliwość zbytu towarów wymaga proporcjonalnego podziału produkcji społecznej. Gospodarka kapitalistyczna jest jednakże w całości chaotyczna i nieorganizowana. Przy takim braku organizacji społecznej produkcji, rozszerzanie jej drogą akumulacji kapitału stwarza stałą tendencję do nadprodukcji, wyrazem której jest właśnie ta ciągła trudność znalezienia rynku dla towarów, to ciągle przewyższanie sił wytwórczych kapitalizmu w porównaniu z możliwością ich zastosowania, które jest tak charakterystyczne dla kapitalizmu nawet w normalnych czasach”<sup>28</sup>.

Reasumując dostrzegamy następujące wspólne elementy w poglądach Lenina i Tuhana-Baranowskiego:

1. Dowodzenie, że możliwa jest realizacja całego produktu społecznego w kapitalistycznym sposobie produkcji mimo malejącego względnie spożycia, i że odbywa się ona w przeważającej mierze w dziedzinie środków produkcji.

2. Dostrzeganie, że mimo niezakłóconego procesu realizacji kapitalistycznemu sposobowi produkcji właściwą jest sprzeczność między produkcją a spożyciem.

3. Podkreślanie, że niezakłócona realizacja całego produktu kapitalistycznego jest tylko teoretyczną możliwością. W rzeczywistości realizacja ta napotyka wiele przeszkód. Proces reprodukcji kapitalistycznej w konkretnych warunkach nie przebiega zgodnie ze schematami reprodukcji. W wyniku chaotyczności i nieorganizowania gospodarki kapitalistycznej nie są spełnione konieczne warunki proporcjonalnego podziału produkcji społecznej, m. in. warunku proporcjonalności nie spełnia spożycie. W związku z tym sprzeczność między produkcją a spożyciem obok innych dysproporcji może powodować trudności realizacji produktu społecznego, objawiające się w kryzysach nadprodukcji.

Janina Godłów

#### LENIN'S VIEWS ON CONTRADICTION BETWEEN PRODUCTION AND CONSUMPTION IN CAPITALIST ECONOMY

Lenin is an author of a new interpretation of contradictions between production and consumption in the capitalist economy. He claims that these contradictions spring

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 288.

from the law of faster growth of output of production means. This law is deduced from Marx's reproduction schemes. Thus indirectly also the contradiction between production and consumption ensues from reproduction schemes. Accordingly it cannot consist in inability to implement the gross product. The essence of this contradiction lies in the fact that in the capitalism production is mainly developed in the sphere of production means, it becomes an objective in itself, and ceases to serve its natural objective — i. e. consumption. Parallely there appears in Lenin's works a traditional interpretation of the discussed contradiction in line with the subconsumption theory. Similar views are represented by a legal Marxist — Tuhhan-Baranowski. Polemics between Lenin and Tuhhan-Baranowski appear to have often resulted from misunderstanding.